

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 139 (1186)

Imaginacja p. Czubar.

Premier Ukraińskiej Republiki Socjalistycznej p. Czubar wystąpił przed kilkoma dniami na wszechukraińskim zjeździe pracowników oświatowych z wielką mową polityczną, będącą w pewnym stopniu odpowiedzią na sejmową dyskusję budżetową.

Przegląd międzynarodowej sytuacji politycznej, taki był bowiem temat przemówienia, mówca rozpoczął od próby scharakteryzowania sowieckich wysiłków dla utrzymania pokoju wszechświatowego. „My tutaj u siebie — mówił p. Czubar — urzeczywistniliśmy projekty pokojowego rozwoju, budujemy Dnieprostroi, wyszukujemy nowe źródła taniej energii, aby wzmocnić naszą socjalistyczną budowę, aby zabezpieczyć bardziej szybko wzrost dobrobytu robotników i włościan”. Tym wysiłkom rządu sowieckiego cały świat przeciwstawia zbrojny kapitalizm i imperjalizm, celem którego jest „bojowe okrajenie” Związku Sowieckiego, oraz stworzenie „drobnoburżuazyjnej Ukrainy” rzekomo niepodległej, w istocie zaś uległej i niewolniczej wobec państw zachodnich. Na ławie oskarżonych sadza p. Czubar Anglię, Amerykę, Ligę Narodów, ba! nawet Niemcy, oraz nie tylko te państwa, które mają środki na zbrojenia, „lecz również tych, którzy zbroją się na cudzy koszt... mam tutaj na widoku naszych najbliższych sąsiadów, w szczególności Polskę i Rumunię”.

Rozwijając w dalszym ciągu swą myśl polityk ukraiński dochodzi do następującej konkluzji: „Polska nie jest samodzielną w swej polityce zagranicznej, zależy bowiem od tych, którzy posiadają dolary, funty szterlingów i t. d.”. Co zaś najciekawsze, to ów brak samodzielności polskiej polityki zagranicznej mówca widzi w sejmowym wystąpieniu przedstawiciela „Undy”, posła D. Lewickiego, oraz posła J. Dąbskiego (Stronnictwo Chłopskie), którzy, jak wiadomo, z wielkim sceptycyzmem odnieśli się do rzekomej niepodległości obecnej Ukrainy Sowieckiej i wyrażili nadzieję, że uciskany przez czerwonych carów Kremla naród ukraiński wyzwoli się kiedyś z pęt niewoli.

Jeśli chodzi o przewodnią myśl sowieckiego działacza o braku samodzielności polskiej polityki, to stwierdzić należy, że nie on jest jej twórcą. Autorstwo tej koncepcji należy do p. Czerwina, który, jednak, jako zawodowy dyplomata, potrafił ustrzec się od jaskrawych i gruboskórnych argumentów, rozróżniając przed słuchaczami wiecowymi, a czego nie uniknął początkujący w zawodzie referenta problem polityki zagranicznej p. Czubar. Teza komisarza ludowego Spraw Zagranicznych ma jednak bardzo poważne luki. Oto pragnie on zaliczyć Polskę do t. zw. limitrofów, czyli państw powstałych na kresach b. Imperjum Rosyjskiego, państw małych i niejako z natury już skazanych na zależność od innych. Rzecz oczywista, że „limitrofy” „zależne od innych” nie są w stanie nikogo podporządkować sobie, tymczasem zaś p. Czerwina spędza sen z powiek obawa, że Polska związała już ze swoją polityką państwa bałtyckie, a łańdź związany również Litwę. Czy obawy przed supremacją Polski nad Bałtykiem nie są dowodem, że cała teoria p. Czerwina, oraz ostatnia p. Czubar, o „zależności” polskiej polityki zagranicznej nie są owym typowym dla Rosjan pryncypialnym punktem widzenia?

P. Czubar rozwodził się obszernie o grożącym Sowietom okrajeniu. Słyszymy już od kilku lat o tem, że Anglia szykuje zbrojną krucjatę przeciw Sowietom. Tymczasem lata upływają, a owego okrajenia militarnego nie ma, co oczywiście nie przeszkadza Anglii zadawać Rosji ciosy polityczne na polu międzynarodowym, czego przykładem jeden z ostatnich widzieliśmy na terenie Chin Południowych.

Nie wierzymy w szczerość obaw p. Czubar co do militarnych zamiarów Polski „zmuszanej do wystąpienia przeciw Rosji dolarami i funtami szterlingów”. Obawy i troski premiera ukraińskiego mają zgola odmienne źródła. O jednym z nich wspominał on wyraźnie w końcu-

wych słowach swego przemówienia: jest to groźba głodu na Ukrainie. Trudno — w styczniu i lutym zabrano się włościanom przy pomocy karnych ekspedycji zboże, a teraz trzeba ubolewać, że pola są nieobsiane mimo, że rząd rozdał aż 183 tys. ton ziarna na zasiew. Drugi przykład jakos dziwnie zbiega się z datą przemówienia p. Czubar. Oto rozwodził się on obszernie o pełnej niepodległości narodu ukraińskiego w granicach Związku Sowieckiego, o całkowitej i nieskrępowanej możliwości budowania narodowej kultury ukraińskiej, a właśnie dwa dni przed przemówieniem premiera jego kolega z gabinetu, piastujący godność komisarza oświaty, nie zatwierdził wyboru prezydium Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie z tego powodu, iż stałym sekretarzem Akademii został wybrany p. A. Krymski, odpowiedzialny za sekretarza, „nieprawidłowe i szkodliwe kierownictwo dla rozwoju ukraińskiej nauki i akademii”, w której „zjednoczył się wrogi sowieckiej władzy blok konserwatywnych elementów”.

P. Czubar zdaje sobie sprawę, że dla sowieckiej władzy na Ukrainie zbliżają się ciężkie czasy na froncie gospodarczym i narodowościowym. Premier ukraiński wie, że przedstawiciel „Undy” miał rację mówić, iż na Ukrainie Sowieckiej naród jęczy w jarmie niewoli moskiewskiej, a przeto, by osłabić siłę argumentów p. Lewickiego stara się przekonać słuchaczy, że oświadczenia jego mają swe źródła w dolarach i funtach szterlingów, które są przednią strażą zalewających Ukrainę wojsk państw imperjalistycznych, oraz rodzimych drobnoburżuazyjnych elementów...

m. p. wicz.

Echa wystąpienia pos. Liebermana.

RZYM, 21.VI (Pat). W prasie włoskiej wielkie wrażenie wywołało wystąpienie w Sejmie polskim posła socjalistycznego Liebermana, który wykazywał niebezpieczeństwo militarne, grożące Polsce ze strony Rosji. Dzienniki zamieszczają przekonywujące dowody posła Liebermana, podkreślając, iż aczkolwiek jest on socjalistą, lecz wypowiadał się za przyjęciem budżetu. Poza tem prasa podaje wyniki głosowania w Sejmie, jako symptomatyczne, dowodzące, że jedynie komuniści są w Polsce przeciwni wzmocnieniu się państwa.

Obawy niemieckie.

BERLIN, 21.VI (Pat). We Wrocławiu obradowały dziś zarządy pruskich izb rolniczych. Po powitaniu przez przewodniczącego wygłosił dłuższy referat profesor uniwersytetu wrocławskiego dr. Laubert, który podniósł, że wschodnie tereny niemieckie są od dawna zaniedbywane, aczkolwiek są one stosunkowo słabo zaludnione i najbardziej cierpią wskutek konsekwencji traktatu pokojowego.

Prof. Laubert rozwijał dalej tezę o niebezpieczeństwie, grożące Prusom Wschodnim ze strony Polski, która liczy na to, że jeżeli się uda wschodnie tereny niemieckie wydłubić i gospodarować na tych terenach pozbawić wartości, to wówczas szanse Polski na wdrucie się na te tereny niemieckie wzrosną poważnie.

Polska — oświadcza prof. Laubert — jest jednym z najbardziej postępowych państw demokratycznych i myśli na dalszą metę w kwestiach polityki społecznej niż Niemcy. Polska reforma rolna nie jest w Polsce przeprowadzona w tym celu, aby zaspokoić ludność polską, lecz po to, aby wytworzyć na sąsiadujących z Polską niemieckich terenach pogranicznych dążność do złączenia się z państwem polskim.

POWIEŚ REGIONALNA
„KAMIENICA
ZA OSTRĄ BRAMĄ”
WANDY NIEZŁAKOWSKIEJ-DORCZEWSKIEJ.
Cena zł. 3,50.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

POWIEŚ REGIONALNA
1661
Popierajcie Ligę
Morską i Rzeczną!

Po ogłoszeniu Wilna stolicą Litwy.

Odpowiedź litewska na notę polską.

RYGA, 21.VI (Ate). Z Kowna donoszą, iż rząd litewski opracowuje odpowiedź na notę p. min. Zaleskiego w sprawie proklamowania Wilna stolicą Litwy w nowej konstytucji litewskiej. Nota ma być przesłana rządowi polskiemu już w najbliższych dniach.

Alarmy wojenne urzędówki litewskiej

KOWNO, 21.VI (Pat). „Liet. Aidas” w dwu artykułach rozpatruje dziś sytuację polityczną w Europie Wschodniej i dochodzi do wniosku, że atmosfera coraz bardziej się zgęszcza. Wskazując na obawy Sowieców co do powstania, skierowanego przeciw nim bloku sąsiednich krajów, dziennik wypowiada zdanie, że rząd sowiecki nie pragnie wojny, ale jednocześnie w tymże czasie Charków i Mińsk oczekują wojny z Polską. Polska ze swej strony, jakoby systematycznie przygotowuje się do wojny, to też w Europie Wschodniej jest dostateczna ilość materiałów wybuchowych, a iskra może się zjawić zupełnie niespodziewanie.

„Groza sytuacji” Litwy.

Głos organu demokracji litewskiej.

RYGA, 21.VI. (Ate). Donoszą z Kowna, że „Lietuvos Žinios” w związku z artykułem „Lietuvos Aidas” który nazywa sytuację naprężoną, pisze, że sytuacja jest taka, iż Litwa jest izolowana i powołuje się na poparcie swego twierdzenia na zachowanie się Chamberlaina podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie.

Co do stanowiska delegata Finlandji w Radzie Ligi Narodów, już dawniej — pisał dziennik — wskazywaliśmy na niebezpieczeństwo, grożące Litwie w razie utraty sympatii demokracji europejskiej. Pogłoski o zamieszonym podziale państw bałtyckich pomiędzy Polskę, Niemcy i Sowiecy są bezpodstawne. Jednak nie ulega wątpliwości, że Polska na jesiennej sesji Ligi Narodów przygotowuje atak na Litwę.

Sytuacja jest rzeczywiście poważna, ponieważ nikt nie wie, jakimi środkami Polska zechce zmusić Litwę do ustępstw, a grozę sytuacji zwiększa fakt, że opinia europejska stoi po stronie Polski. Natomiast zadaniem rządu jest przygotować się na tę ewentualność.

Walka o niepodległość to walka całego narodu, która tylko wówczas może być skutecznie prowadzona, jeśli społeczeństwo będzie dobrze zorganizowane. W kraju musi być bezzwłocznie przywrócony ustroj demokratyczny i parlamentarny. W przeciwnym razie nie znajdziemy należytego poszanowania i sympatii zagranicy.

Wiedzą o tem wrogowie zagranicy i w tem tkwi dla nas największe niebezpieczeństwo.

Konferencja Woldemarasa z posłem niemieckim.

KOWNO, 21. VI. (Ate). Woldemaras odbył dłuższą konferencję z posłem niemieckim na Litwie i, jak donoszą dzienniki, omówiona została sprawa traktatu handlowego.

„Rytas” pisze, że rokowania handlowe między Litwą i Niemcami posunęły się naprzód. W najbliższej przyszłości należy oczekiwać zakończenia obrad w sprawie podpisania traktatu.

Komentarze o konferencji Małej Ententy.

Porozumienie ekonomiczne państw środkowo-europejskich.

BUKARESZT, 21.VI. (Pat). Prasa rumuńska zamieszcza obszernie komentarze w związku z konferencją Małej Ententy podkreślając jej znaczenie dla sprawy pokoju centralnej Europy. „Curentul” pisze, że obrady obecnej konferencji wzmocnią zaufanie w niewzruszoną solidarność państw należących do Małej Ententy.

Dziennik kończy uwagę, że Benesz, który weźmie udział w pracach komisji rozbrojeniowej w Genewie będzie poparty przez wypróbowaną i wzmocnioną solidarność państw Małej Ententy w żądaniach koniecznych gwarancji, aby zapobiec możliwości potajemnych zbrojeń.

„Universul” powołując się na oświadczenie Benesza wobec przedstawicieli „Petit Parisien” mówi, że podczas obecnej konferencji poruszona będzie sprawa porozumienia ekonomicznego państw Europy Środkowej, posiadających wspólne interesy.

Dr. Benesz o zadaniach konferencji.

BUKARESZT 21.VI (Pat). Dr. Benesz oświadczył przybyłym dziennikarzom, że konferencja Małej Ententy zajmie się jedynie rozszerzeniem systemu gospodarczego Małej Ententy celem wzmocnienia jej konstrukcji politycznej.

Na bratnich polsko-litewskich mogiłach

Odsłonięcie pomnika w Dźwińsku.

RYGA, 21.VI. (Ate). W piątek 22 bm. odbędzie się w Dźwińsku uroczystość odsłonięcia pomnika na bratnich mogiłach żołnierzy poległych w czasie walk o wolność Litwy. Odsłonięte będą 2 pomniki na bratnich mogiłach żołnierzy litewskich i polskich.

Na uroczystość tę wyjeżdża prezydent Republiki Łotewskiej, Zemgal, ministrowie, poseł polski w Rydze p. Łukasiewicz oraz wielu działaczy politycznych i społecznych.

Losy „Italji”.

Zaopatrzenie gen. Nobille w żywność.

RZYM, 21.VI (Pat). Urzędowo donoszą, że system sygnalizacyjny zaprojektowany przez gen. Nobille celem umożliwienia nawiązania łączności z lotnikami, wydał doskonałe wyniki. Mjr. Magdalena oznajmił, że zdołał zaopatrzyć grupę gen. Nobille w 300 kg. artykułów żywności, broni i medykamentów. Magdalena powrócił do Kingsbay o godz. 12.30.

Brak wiadomości o Amundsenie.

OSLO, 21.VI. (Pat). Z wielkim zaniepokojeniem oczekują tu wiadomości o Amundsenie. Mjr. Magdalena otrzymał polecenie zorganizowania lotu w celu wyszukania Amundsena.

OSLO, 21.VI. (Pat). Na zapytanie telegraficzne poselstwa włoskiego odpowiadano okretami „Citta di Milano”, że niema żadnej wiadomości o Amundsenie. Amundsen przed odlotem oświadczył, że interesuje go głównie los tej części załogi, która po rozbiću się „Italji” poniesiona została dalej.

Krażownik francuski na pomoc „Italji”.

PARYŻ, 21.VI. (Pat). Minister marynarki polecił krażownikowi Strassburg wyruszyć na Spitzberg na poszukiwanie Amundsena.

Dzień polityczny.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy).

Wczoraj o godzinie 12 w południe szef Gabinetu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Marszałka Piłsudskiego ppłk. Prystor złożył wizytę Marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu.

Jak się można domyślać konferencja Marszałka Daszyńskiego z ppłk. Prystorem dotyczyła zakończenia sesji budżetowej Sejmu i prawdopodobnie został ustalony termin zakończenia tej sesji.

Jak już donosiliśmy sesja zostanie zamknięta około 26 b. m. Do tego czasu odbędzie się 1 lub 2 plenarne posiedzenia Sejmu, poświęcone załatwieniu szeregu spraw bieżących, które mają być załatwione przed feriami letnimi. Sejm po ferjach zbierze się w pierwszych dniach października dla zapoczątkowania prac nad zmianą konstytucji i ordynacji wyborczej oraz nad preliminarzem budżetowym na rok przyszły.

Komisja prawnicza Sejmu odbyła wczoraj dwa posiedzenia. Na pierwszym posiedzeniu pos. Ciołkosz referował wniosek PPS o dalsze wstrzymanie podnoszenia komornego za mieszkania jednoizbowe. Komorne za takie mieszkanie zostało z dniem 1-IV 1926 r. ustaliliowane w wysokości 43 proc. komornego przedwojennego, nie licząc opłat dodatkowych. Wobec tego Kl. P. P. S. zgłasza wniosek, domagający się przedłużenia tego terminu do 30-VI 30 r. Na zebraniu popołudniowym delegat rządu sprzeciwił się temu wnioskowi. Do tego przychyliła się większość komisji.

Pos. Ciołkosz zrzekł się więc referatu, który powierzono pos. Podolskiemu z kl. B. B.

Piąte posiedzenie Senatu rozpoczęło się od głosowania nad wnioskiem nagłym senatorów B. B. o pomoc dla siedmiu gmin pow. Brzeskiego nawiedzonych klęską gradobicia. Wniosek przekazano komisji skarbowo-budżetowej. Następnie przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetowym na rok 1928-29 marszałek Szymański oświadczył, że do dyskusji budżetowej zapisałych jest jeszcze do głosu 25 mówców. Przyjął wniosek zamknięcia listy mówców. Potem wywylała się dłuższa dyskusja, która się zakończyła odłożeniem posiedzenia do godz. 10-ej w dniu dzisiejszym.

Na onegdajszym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej wniosek p. Jana Dąbskiego w przedmiocie projektu ustawy o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego przekazano zgodnie z propozycją referenta, pos. Ciołkosza, podkomisji. W skład jej wchodzi: pos. dr. Marek jako prez. (PPS), Ciołkosz (PPS) i Seidler (BB) jako referenci, Hartig s (K. Z.), Kiernik (Piast), Paczkowski (Z.L.N.), Putek (Wyzw.) i Zahajkiewicz (Ukr.). Podkomisja upoważniła prezesa dr. Marka, do wdrożenia konferencji informacyjnych z przedstawicielami dziennikarstwa i wydawców w dniach najbliższych.

Wczoraj o godz. 10 min. 30 przed południem przed Stałym Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości rozpoczęła się rozprawa chorzowska. Pierwszy przemawiał agent niemiecki Kaufmann, którego wywody zajmą dwa dni.

Wczoraj o godz. 8 min. 45 rano przybył do Lwowa gen. Roman Górecki prezes Banku Gospodarstwa Krajowego. Prezes Górecki zabawi we Lwowie dwa dni, przeprowadzi ilustrację oddziału Banku i odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami tutejszych sfer gospodarczych. Następnie gen. Górecki wyjedzie do innych miejscowości Małopolski Wschodniej dla dokonania ilustracji oddziałów Banku poczem powróci do Lwowa, gdzie zabawi jeszcze 29 i 30 czerwca, odbędzie konferencję prasową, wygłosi odczyt w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych złożył wizytę marszałkowi Senatu Szymańskiemu i marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu, nowomianowany podsekretarz stanu MSZ dr. Alfred Wysocki, b. poseł Rzeczypospolitej w Stokholmie.

Echa pęknięcia działu lit. w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 21-VI (ATE). Konsul angielski w Kłajpedzie wyraził gubernatorowi Kłajpedy p. Mirkisowi kondolencję z powodu wypadku, który miał miejsce podczas powitania przez wojska litewskie krążownika angielskiego „Cantebury”.

Jak wiadomo, w czasie oddawania salwy powitalnej pękło działło i 2 aryle-rzystów litewskich zostało zabitych.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje
od godz. 9—6 1844

Wojewódzki Komitet Regionalny.

W celu stworzenia wyczerpującej charakterystyki województwa jako jednostki regionalnej przez pana wojewodę Raczkiewicza zostaje powołany Wojewódzki Komitet Regionalny jako instytucja społeczna. Charakterystyka ta przede wszystkim jest konieczna dla władz państwowych, które w swych zarządzeniach winny się kierować jaknajbardziej znajomością danego terenu, jego istotnych, leżących na linii przyrodzonego rozwoju potrzeb.

Poza tą pracą podstawową W. K. R. będzie posiadał charakter organu opiniodawczego przy województwie. Na zlecenie wojewody bądź za inicjatywą własną Komitet opracowywać będzie szereg aktualnych zagadnień w celu dostarczenia rządowi materiału dla mających się ukazać zarządzeń.

Poza wskazanym zadaniem, t. j. zadaniem leżącym całkowicie w granicach funkcji rządzenia, gdzie W. K. R. posiada cechy pomocniczego aparatu wojewódzkiego, zadaniem drugim Komitetu będzie praca organizacyjna jako instytucji społecznej.

W danym wypadku W. K. R. podejmie pracę organizacji społeczeństwa w myśl idei regionalistycznych bądź to przez tworzenie nowych organizacji, bądź też przez wpływanie na istniejące w województwach organizacje społeczne w kierunku propagowania idei regionalistycznej i zabieranie ideą powyższą prac tych organizacji.

W myśl statutu przewodniczącemu komitetu jest wojewoda, względnie wskazany przez niego zastępca, członków komitetu mianuje, względnie powołuje, wojewoda. Mandaty członków są honorowe. Zarząd W. K. R. stanowią: wojewoda, jako przewodniczący, przewodniczący poszczególnych sekcji, osoby powołane do zarządu osobiście przez wojewodę oraz sekretarz. Pełny komitet będzie zwoływany przynajmniej raz na kwartał, posiedzenia zaś zarządu odbywają się raz na miesiąc lub częściej w miarę potrzeby. Komitet podzielony będzie na sekcje: ogólnogospodarczą, rolną i kulturalno-oświatową.

W myśl ułożonego projektu programu prac, sekcja ogólnogospodarcza przedewszystkiem zajmie się opracowaniem możliwie szczegółowej monografii gospodarczej terenu województwa z uwzględnieniem okresu przedwojennego, okresu wojny i okresu niepodległości.

W okresie przedwojennym monografia ta zawierać będzie opis i zobrazowanie w liczbach:

a) głównych gałęzi wytwórczości, b) handlu, c) rynków zakupu i zbytu (surowce, gotowe fabrykaty), d) bilansu handlowego, e) składu ludności pod względem zawodowym i f) emigracji i imigracji.

Dalej w okresie wojennym wpływ wojny z jednej strony i powstanie Polski niepodległej z drugiej na strukturę gospodarczą województwa. Okres zaś niepodległości podzielony będzie według etapów, które życie gospodarcze województwa przeszło aż do chwili obecnej.

Po przeprowadzeniu gruntownych studiów nad rozwojem historycznym gospodarstwa wojewódzkiego we wszystkich jego formach na podstawie szczegółowej, a rzetelnej analizy istotnego stanu naturalnych podstaw wytwórczości, sił wytwórczych, przewidywanych możliwości wytwórczych i wreszcie ogólnokrajowych

tendencji i koniunktur gospodarczych. Sekcja następnie przystąpi do syntetycznego opracowania gospodarczych zagadnień województwa i ujęcia tych zagadnień w wojewódzki program gospodarczy.

Program sekcji rolnej przewiduje prace następujące: 1) dokładne poznawanie stanu ludności rolniczej województwa i wszelkich dziedzin miejscowego gospodarstwa rolnego łącznie z obrotem produktami rolnictwa, 2) troska o postęp miejscowego gospodarstwa rolnego i podniesienie produkcji rolnej oraz zagadnienia kredytowe.

Sekcja oświatowo-kulturalna sferą swoich zainteresowań obejmować będzie następujące dziedziny: 1) oświaty i wychowania publicznego w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, 2) popieranie kultury estetycznej, 3) konserwowanie kultury regionalnej i 4) społecznej.

Poza zagadnieniami oświaty sekcja kulturalno-oświatowa popierać będzie, a w miarę możliwości bezpośrednio organizować akcje, mającą na celu podnoszenie poziomu kultury estetycznej najszerzych mas. Głównym zadaniem sekcji będzie popieranie i zakładanie towarzystw muzycznych i chórów śpiewaczych, teatrów ludowych, wystaw obrazów, zadrzewienia miast i wsi i t. p. Również gdy chodzi o dziedzinę konserwacji kultury regionalnej i sztuki ludowej, zabytków historycznych i t. p., zadania sekcji polegają będą na skierowaniu na teren woj. działalności odpowiednich organizacji centralnych i udzielanie poparcia powstałym na terenie województwa organom tych organizacji.

Sekcja oświatowo-kulturalna powinna objąć ponadto prócz dziedzin oświaty, popieranie kultury estetycznej i konserwowanie kultury regionalnej również i dziedzinę społeczną w szerszym tego słowa znaczeniu. Pod dziedziną społeczną, która przedewszystkiem uzupełnia pracę kulturalno-oświatową należy rozumieć szereg zagadnień, zdających do lepszego, doskonalszego zorganizowania życia społecznego, podniesienia strony wychowawczej młodego pokolenia, przyzwyczajania ludzi starszych do życia zbiorowego, do wspólnego rozstrzygania zadań gospodarczych i harmonijnego współżycia pomimo różnic narodowościowych i wyznaniowych.

Charakter prac wyszczególnionych wyżej dla każdej sekcji zgóry przesądza o składzie komitetu. Niewątpliwie do Komitetu winni wejść ludzie posiadający osobiste kwalifikacje bez względu na zajmowane stanowiska w administracji i społeczeństwie, a przede wszystkim ludzie miejscowi, reprezentujący dokładną znajomość praktyczną miejscowych warunków oraz chęć współpracy z czynnikami rządowymi w tym kierunku.

Pierwsze posiedzenie organizacyjne Komitetu Regionalnego odbędzie się w poniedziałek 25 czerwca o godz. 17 w Pałacu Reprezentacyjnym.

Skład Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego będzie podany po ukonstytuowaniu.

TRUSKAWIEC, Dr. Samuel Edelman
ordynuje jak lat ubiegłych w Wilnie „Badiana”. 1344-1

Rezolucja o położeniu w Europie Środkowej.

BUKARESZT, 21.VI. (Pat.) Dziś odbyły się dwie konferencje państw Małej Ententy. W wyniku dyskusji, której tematem było wyłącznie położenie w Europie Środkowej, trzej ministrowie spraw zagranicznych ogłosili następującą rezolucję: Rozważywszy wszystkie próby naruszenia mapy pokoju i obecnego międzynarodowego status quo, — trzy kraje Małej Ententy świadome swego wielkiego posłannictwa, jak cięży na nich w Europie zachowania i kon-

solidowania we wszelkich okolicznościach i wbrew wszelkim przeciwnym usiłowaniom, pokoju na swych obszarach, postanowiły kontynuować niezłomnie w spokoju i z godnością swą wspólną politykę prowadzoną od lat 10-ci, z gotowością przeciwstawienia się z całą energią i przy pomocy wszelkich środków każdemu usiłowaniu zmiany stanu terytorjalnego ustalonego w traktacie w Trianon.

Wielkie święto muzyczne.

Pierwszy konkurs chórów wileńskich.

Niedziela 17 czerwca roku 1928 zapisał się na zawsze w życiu muzycznym naszego miasta jako dzień ważny i radosny. Kiedy z okazji przyjazdu do Wilna chóru „Echa” poznańskiego w jesieni ubiegłego roku zrodziła się myśl zawiązania na tejże gruncie Związku Śpiewaczego, praca ta napotykała najróżniejsze przeszkody, że wymieniły tu tylko słabe wyrobień organizacyjne wileńskie. Sporych trzeba było wysiłków energicznych i wytrwałych jednostek, by doprowadzić do powstania Związku, założonego wreszcie w ostatnią niedzielę. W ten sposób Wileńszczyzna weszła do ogólnopolskiego Zrzeszenia Związków Śpiewaczych i Muzycznych — i pod tą już chlubną firmą tegoż dnia wieczorem odbyła swój pierwszy konkurs chórów.

Uroczystość była tem świetniejsza, że ufundowano kilka nagród: trzy pieniężne Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. — oraz wielki puchar wędrowny, ofiarowany przez Polskie Radio w Wilnie. Puchar ten, wykonany z kryształu i srebra, z odpowiednim napisem i artystycznie wykonanym dyplomem — pozostaje przez rok w rękach mistrzowskiego chóru, a po roku przechodzi w ręce zwycięzcy następnego konkursu. Na

własność otrzyma puchar ten dopiero chór, który zdobędzie go kolejno przez trzy lata. Ufundowaniem pucharu nasza Radiostacja stworzyła dla wileńskich zespołów śpiewaczych stały bodziec, podniecający najsilniejszą rywalizację, i zasłużyła się naszemu życiu społeczno-artystycznemu w sposób rzetelny i mądry.

Do zawodów niedzielnych stanęło 9 (dziewięć) chórów amatorskich; niedopuszczony był udział nawet jednostek zawodowych. Oto zespoły w kolejności nagrodzone przez Sąd Konkursowy:

1) „Echo” — dyr. Władysław Kalinowski (Puchar Polskiego Radia i 200 zł. z nagrody Ministerstwa, na zakup nut).
2) „Hasło” — dyr. Jan Żebrowski (200 zł. z nagrody Ministerstwa, na zakup nut).
3) Chór Drukarzy — dyr. Wacław Motkiewicz (100 zł. z nagrody Ministerstwa, na zakup nut).

Sąd konkursowy składał się z szeregu osób ze świata muzycznego Wilna oraz zaproszonych z pośród gości.

Kiedy wszystkie chóry połączone (około 300 osób) pod dyrykcją senjora wileńskich chórmistrzów p. Jana Leśniewskiego zaśpiewały hymn państwowy, wileńskie ogarnęło zdumienie: „Jako? My, tu w Wilnie, mamy tak wielki i tak doskonały chór?” Nikt nie chciał wierzyć, a zdumienie rosło, gdy kolejno na scenę Reduty wychodziły chóry poszczególne, męskie i mieszane, a każdy spisywał się

Echa białogrodzkiego zamachu.

PARYŻ, 21.VI. (Pat.) Prasa ubolewa nad zamachem białogrodzkim, przyczem niektórzy dzienniki wyrażają życzenie, żeby zbrodnia nie wywołała podniecenia szkodliwego dla sprawy pokoju. „Petit Parisien” zauważa, że zbrodnia pozostaje w ścisłym związku z wzburzeniem wywołanym przez sprawę ratyfikacji konwencji z Nettuno.

Dziennik stwierdza, że dziś jeszcze trudno jest przewidzieć następstwa zamachu i zaznacza, że ewentualne podniecenie, niepokój i niesnaski przyniosą korzyść jedynie nieprzyjacielskim krajom. „Gaulois” obawia się, żeby zamach nie znalazł oddźwięku na całym półwyspie bałkańskim i domaga się rychłego wymiaru sprawiedliwości, gdyż szybkie uspokojenie umysłów niezbędne jest dla całej Europy.

Rząd jugosłowiański zachwiany.

BIAŁOGROD, 21.VI. (Pat.) Agencja Avala stwierdza, że informacje szeregu dzienników zagranicznych o rzekomym pogorszeniu się stanu zdrowia Stefana Radzicza na skutek otrzymanych ran nie odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy. Stan zdrowia przywódcy Chorwatów po dokonanej operacji znacznie się poprawił.

Według dalszych wiadomości stan zdrowia Stefana Radzicza od wczoraj wieczór nie uległ żadnej zmianie. Temperatura wynosi 38,4, a ze względu na to, że Stefan Radzicz cierpi na chorobę cukrową, mogą jeszcze wyniknąć rozmaite komplikacje.

W kołach politycznych słychać, że stanowisko rządu Vukicewicza jest zachwiane i ustąpienie jego jest prawdopodobne, nastąpić ma za kilka dni. Wszyscy demokratyczni członkowie rządu podali się do dymisji. Rada Ministrów obradowała do późnej nocy.

Potem rozeszły się pogłoski, że Rada Ministrów postanowiła przyjąć dymisję ministrów demokratycznych. Na miejsce obecnego rządu ma zostać mianowany rząd koncentracyjny, na którego czele będzie stał jeden z generałów. Do rządu tego należy, że ma również Stefan Radzicz. W całym kraju panuje spokój, tylko w Zagrzebiu powstąpiły się demonstracje uliczne.

Pogłoski w prasie o rzekomych manifestacjach separatystycznych w Chorwacji są nieprawdziwe. W całym kraju panuje zupełny spokój. Wiadomości zagraniczne o ogłoszeniu w Białogrodzie stanu wyjątkowego są nieprawdziwe. Wczoraj władze skonfiskowały organ samolotnych demokratów „Rieca”.

Arrestowanie mordercy. Rząd wobec zamachu.

BIAŁOGROD, 21.VI. (Pat.) Zwłoki zamordowanych posłów wystawiono na widok publiczny w budynku partii chłopsko-demokratycznej.

Premjer Vukicewicz wystosował do klubu posłów koalicji chłopsko-demokratycznej pismo kondolencyjne. Sekretarz klubu list ten otworzył i po przeczytaniu zwrócił go premierowi z oświadczeniem, że klub nie przyjmuje pisma kondolencyjnego od premiera. Według ostatnich wiadomości rada ministrów postanowiła nie przedsiębrać żadnych wyjątkowych zarządzeń.

Prezes rady ministrów Vukicewicz udał się wczoraj po południu do pałacu królewskiego i powiadomił króla Aleksandra o tragicznych wypadkach, których widownią stał się parlament przy zakończeniu rannego posiedzenia. Głęboko wzruszony sprawozdaniem premiera król kazał natychmiast złożyć w jego imieniu kondolencje rodzinom deputowanych, którzy ponieśli śmierć przy pełnieniu swych obowiązków. O godz. 13 król udał się osobiście do kliniki szpitalnej, gdzie dowiadywał się o stanie zdrowia deputowanych.

Sprawa zamachu Radzicz niezwłocznie po dokonaniu zbrodni wśród konsternacji, jaka zapanowała w Izbie, wyszedł niepostrzeżenie z parlamentu. Po pewnym czasie Radzicz zgłosił się do M-stwa Spraw Wewn., oddając się do dyspozycji władz. Został on osadzony w więzieniu. Przesłuchiwany przez sędziego śledczego Radzicz oświadczył, że nie chce uciec i że chętnie poniesie karę za swą zbrodnię. W dalszych swych zeznaniach oświadczył, że nie wiedział, w jakim kierunku strzela. Po zamachu odjechał samochodem do mieszkania swego przyjaciela, napisał kilka listów, a następnie oddał się w ręce władz.

Żałoba w kraju.

BIAŁOGROD, 21.VI. (Pat.) Na znak żałoby na wielu gmachach wywieszono czarne flagi, między innymi na parlamencie i na przybudynku rady ministrów. Dzienniki zamieszczają obszernie życiorysy i fotografie ofiar zbrodni. Dzienniki zagrzebskie wyszły w czarnych obwódkach. Po otrzymaniu w Zagrzebiu wiadomości o krwawym posiedzeniu Skupszczyzny wszystkie sklepy zostały zamknięte, wywieszono wszędzie flagi żałobne i o godz. 16-ej ustał prawie całkowicie ruch na ulicach.

Trumny ze zwłokami ofiar zajął w Skupszczyźnie przewieziono zostały dziś popołudniu do Zagrzebia, gdzie w sobotę nastąpi pogrzeb. W stanie zdrowia Stefana Radzicza nie ma dotąd komplikacji. Stan zdrowia pos. Permara jest zadowalający. Kula nie uszkodziła aorty, gdyż utkwiła pod arterią. Złamanie ręki u posła Grandia nie jest niebezpieczne, powoduje tylko dotkliwe bóle.

Zerwanie rokowań o utworzenie gabinetu niemieckiego.

BERLIN, 21.VI. (Pat.) „Vossische Zeitung” uważa dotychczasowe 8-dniowe rokowania posła Millera za czas stracony. Na szczęście, pisze dziennik, stadium rokowań przygotowawczych zostało zakończono. We środę i czwartek muszą zapadć ostateczne decyzje. Decydujące niemal znaczenie dla dalszego toku rokowań będzie miała sprawa ukształtowania się koalicji.

W dalszym ciągu, jak donosi, dziennik, główne różnice zdań pomiędzy poszczególnymi stronnictwami przyszłej koalicji rządowej zaznaczyły się w kwestii budowy pancernika, ogłoszenia rocznicy konstytucji weimarskiej świętem narodowym, dalej w kwestiach podatkowych, gdzie so-

cialiści żądają podwyższenia minimalnego dochodu wolnego od opodatkowania, a niemiecka partia ludowa żąda zmniejszenia opodatkowania dochodów średnich, w sprawie polityki mieszkaniowej, gdzie partia gospodarcza i niemiecka partia ludowa żądają zniesienia ochrony lokatorów, socjaliści zaś żądają jej utrzymania, wreszcie w sprawie amnestii, którą to sprawę część stronnictw mających wejść do przyszłej koalicji pragnie odcroczyć do jesieni. Również miała się zaznaczyć różnica w sprawie ratyfikacji umowy waszyngtońskiej o czasie pracy.

BERLIN, 21. VI. (Pat.) Rokowania dzisiejsze o utworzenie nowego gabinetu

Prace bloku Jedynki.

Obrady kierowników parlamentarnych grup Regionalnych B. B.

Plan prac w Okręgach.

Dn. 20 b. m. pod przewodnictwem prezesa klubu posła ptk. Stawka odbyły się plenarne obrady kierowników woj. grup parlamentarnych B. B.

Obrady były dalszym ciągiem rozpoczętej serji zebrań kierowników grup, poświęconych omówieniu i ustaleniu spraw organizacyjnych i gospodarczych. Ustalono, że bezpośrednio po zakończeniu obecnie trwającej sesji posłowie klubu rozjeżdżają się na swoje okręgi dla prowadzenia już rozpoczętych prac organizacyjnych oraz podjęcia szeregu nowych o zasadniczym znaczeniu.

Wyznaczono także między innymi terminy zjazdów regionalno-terenowych, dn. 2 lipca — grupy Białostockiej w Białymstoku, 3 lipca — w Grodnie, dnia 4 i 5 lipca grupy Wileńskiej w Wilnie, dn. 6 lipca — grupy Nowogrodzkiej w Nowogrodzie, dn. 8 lipca — grupy Poleskiej w Pińsku i t. d.

Z całej Polski.

— Apl kantom sądowym nie będą zwrócone legitymacje urzędowe. W tych dniach odbyła się konferencja czynników ministerjalnych i sądowych, w wyniku której zdecydowano, że zarządzenie prezesu Sądu Apelacyjnego o odebraniu aplikantom legitymacji cofnięte być nie może. Jako motyw przyjęto, że wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego uznający, iż aplikanci sądowi nie są urzędnikami, nie może być uchylony przez jakąkolwiek inną instancję.

— Głównym polskie w Gdańsku. Głównym polskie w Gdańsku liczy obecnie 483 młodzieży, w tem 289 uczniów i 194 uczennice. Z tej liczby obywatelstwo polskie posiada 179 osób, gdańskie zaś 292. Personel nauczycielski liczy 26 osób z dyrektorem J. Augustyńskim na czele.

Sensacyjny proces rozwodowy ks. Karola.

BUKARESZT, 21.VI. (Pat.) Dzisiaj o godz. 13 w Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się proces w sprawie rozwodowej przeciw b. następcy tronu ks. Karolowi. Przewodniczący podczas obrad pierwszy prezes sądu Hagiopol. Rozprawy są tajne, a wyrok będzie odczytany na posiedzeniu publicznym. Imieniem żony ks. Karola występuje adwokat Rosental, a ks. Karola zastępuje adwokat rumuński Tanti, ponieważ według praw rumuńskich adwokat Vanleinsale, jako obcy poddany nie może występować przed sądem rumuńskim.

Trybunał wydał wyrok w sprawie rozwodowej ks. Heleny przeciwko b. następcy tronu Karolowi, uznając małżeństwo za rozwiązane. Wyrok przewiduje prawo odwołania się od decyzji trybunału w terminie 5-dniowym.

Kronika telegraficzna.

— Gwałtowny huragan i powódź, które zniszczyły znaczne obszary w Oklahoma i częściowo w Kansas w St. Zjed. spowodowały straty obliczone na zgró 1 milion funtów szterlingów. Podczas powodzi poniosło śmierć 12 osób.

— O śmierci Ciang-Tso-Lina, którego pogrzeb odbędzie się w sobotę zawiadomieni zostali konsulowie generalni w Mukdenie.

zostały niemal ostatecznie zerwane. Partyludowa zajęła bardzo ostre i nieprzejednane stanowisko netylko wobec politycznych punktów programu socjalisty Hermanna Müllera, ale także wysunęła szereg żądań z zakresu podatkowego i społecznego, sprzecznych z dążeniami socjalistów. Rozeszły się pogłoski, że Müller ma udać się niezwłocznie do prezydenta Hindenburga i zgłosić misję.

Pogłoski te okazały się jednak przedwczesne. Müller odrzucił swą audyencję u prezydent do piątku, a dziś zwołał ostatnią konferencję w szczytlem gronie przewodniczących frakcji! Według „Vossische Ztg.” Müller powinien obecnie rozpręczyć rokowania o utworzenie koalicji weimarskiej, złożonej z socjalistów, demokratów, centrum i bawarskiej partii ludowej, zaś kwestię wielkiej koalicji uważając niemal za zupełnie przesądzoną.

w tym celu wystawił chór z 300 głosów, a na dyrygenta takiego zespołonego chóru Sąd niedzieli wysunął bezspornie prof. Kalinowskiego. Mamy teraz prawo odświeżać naszych wymagań nielada „wyczynów”. I spodziewać się będziemy najzupełniej poważnie.

Najtrudniejszy krok jest za nami. Teraz nadchodzi okres wytrwałej, ofiarnej pracy, pozbawionej ambicyj osobistych, w imię jednego ideału — kultu pieśni narodowej.

GARŚĆ WRAŻEŃ ZE ŚWIĘTA PIEŚNI.

Otrzymujemy niniejsze cenne uwagi od wice-prezesa T-wa Śpiewaczego „Harfa” w Warszawie, p. Henryka Śniadeckiego, prawnika prof. Jędrzeja Śniadeckiego niezapomnianego profesora, działacza i rektora Uniwersytetu Wileńskiego. Tak więc oba zajmujące naszych się śpiewaczych w młodszej i starszym pokoleniu, miały pilnych i kompetentnych słuchaczy, przybyłych z daleka, by stwierdzić nasze wysiłki artystyczne. Uwagi te przysłane ze wsi przez wynikiem konkursu, który zdaniem autora artykułu i wielu słuchaczy, powinien być ogłoszony zaraz po ukończeniu konkursu.

Pomyślny zbieg okoliczności zrzucił, iż w drodze z Warszawy do Wilna poznałem p. Gawrońską — jedną z głównych organizatorek trzeciego dorocznego „Święta pieśni” w Wilnie, urządzanego w roku 1928 15 czerwca. Wiedziałem, idąc na to święto, że śpiewać będą uczniowie i uczennice

szkół powszechnych miasta Wilna, a więc materiał głosowy dosyć surowy i niewyrobiony. Nowym szczegółem było dla mnie, zorganizowanie prawidłowego konkursu śpiewaczego wśród szkół, stających do zawodów, polegającego na wykonaniu przez każdy zespół jednego i tego samego zadania utworu oraz paru utworów podług wyboru własnego. Ciekaw też byłym wykonania utworów przez chóry połączone wszystkich szkół, bowiem w tego rodzaju popisach ujawnia się znakomicie opanowanie masy śpiewaków przez kierownictwo zbiorowego zespołu, który zazwyczaj po nienicznych próbach zbiorowych jest wstępem dla słuchacza sprawdzianem sprawności pieśniarskiej swych części składowych — zespołów poszczególnych szkół. Rzut oka na program „Święta”, składający się z trzech części (część I — cztery pieśni — wyk. połączone chóry; cz. II Nr 1 — 7 szkoły 6 i 10, 7, 9, 11, 14, 15 i 18; cz. III szkoły 22, 24, 25, 28, 37, 38 i 41) i wspólny chór chórów piętnastu szkół powszechnych mówił o poważnym traktowaniu pieśni przez kierownictwo szkół, — jako czynnika pedagogicznego i wysoco kulturalnego, budzącego w wykonawcach zamiłowanie do piękna zbiorowego dźwięku. — a z nim podnoszące w młodocianych śpiewakach poczucie mocy wysiłku zbiorowego i konieczność podporządkowania swojego „ja” wspólnemu celowi — doskonaleniu pieśni polskiej.

Gwar młodych głosów, zapętniający

Życie gospodarcze.

Komunalne Kasy Oszczędności.

Jedną z największych bolączek wsi powojennej jest brak kredytów, oraz takich instytucji, które, znając dokładnie stosunki miejscowe, dawałyby inicjatywę i umożliwiałyby gromadzenie i oprocentowanie oszczędności. W tym celu powstał cały szereg organizacji działających na terenie wsi jak, między innymi, Spółdzielnie Kredytowe i Kasy Komunalne. Lecz tutaj od razu wystąpiła konieczność zorganizowania opieki w postaci lustratorów, — oraz ustalenie podziału kompetencji w zakresie czynności kredytowych Kas Komunalnych i Spółdzielni Kredytowych. Wypływało to stąd, że: powstawanie w szybkim tempie z inicjatywą czynników miejscowych Komunalnych Kas Oszczędności odbywało się bez nakreślonego naprzód planu, bez zbadania, czy znajdują się na miejscu siły techniczne dla prowadzenia tych kas, oraz bez jakichkolwiek instrukcji ze strony fachowych organów nadzorczych. Tutaj właśnie występuje działalność Powiatowego Banku Rolnego, której usprawiedliwieniem był fakt, że fundusze, którymi obracały Komunalne Kasy Oszczędności, czynne na terenie działalności Oddziału Banku w Wilnie, w 95 proc. składały się z kredytów, udzielonych przez Państwowy Bank Rolny. Już pierwsze lustracje dokonane przez specjalnego urzędnika Oddziału Banku w Wilnie, ujawniły rozbieżność w pojmowaniu swych zadań przez poszczególne Kasy Komunalne, nieustalenie kompetencji kredytowych kas i niecelową rywalizację Kas Komunalnych z Kasami Spółdzielczymi.

Pozatem zostało również stwierdzone osobiście przez p. Maculewicza dyrektora banku — że Powiatowe Kasy Oszczędności w 90 proc. używały funduszy na wydawanie drobnych pożyczek od 50 do 300 zł., tak, iż pożyczki po 500 zł. i wyżej były wydawane tylko w pojedynczych wypadkach. Skutkiem tego Powiatowe Kasy Oszczędności nie spełniły swego zadania, do którego były powołane, i efekt ich powstania nie odpowiadał wysokości rozdysponowanych przez nie sum. Potrzeby drobnego i średniego rolnika nie mogły być zamykać w sumie 300—400 zł., nawet najdrobniejszy rolnik, zmuszony do wzniesienia domu, albo zakupu najniezbędniejszych narzędzi, ubiegał o pożyczkę do 1.000 zł., a nawet i wyżej. Pożyczek takich uzyskać w Spółdzielniach Kredytowych drobnym rolnik nie może, ponieważ przekraczają one możliwości kredytowe spółdzielni; Bank Rolny nie udziela tych pożyczek ze względu na zbyt niski ich wymiar dla banku, zaś Powiatowe Kasy Oszczędności, po rozdaniu swych wielkich funduszy na drobne pożyczki, również nie były w możności zaspokojenia tych znaczących zapotrzebowań. Pożyczki w sumie 1.000—2.000 zł. wypłacane w gotówce przez Kasy Komunalne, są szczególnie niebezpieczne na terenie północno-wschodniej województwa ze względu na brak hipotek u drobnej własności.

Konkretnie ustalenie zakresu kompetencji Kas Komunalnych spowodowała szereg narad w tej sprawie. I tak np. na zebraniu Wojewódzkiej Komisji Rolnej w Nowogródku w dn. 16 marca r. b., tak samo na naradach pomiędzy Komunalnymi i Kasami Oszczędności a Spółdzielniami Kredytowymi dn. 11 i 20 kwietnia w Wilnie oraz 16 kwietnia w Nowogródku. W naradach tych wzięli udział: przedstawiciele Związków Rewizyjnych Polskich Spółdzielni Rolniczych „Unii” oraz kilku Kas Komunalnych. Zgodnie z ustalonymi zasadami do zakresu działalności Powiat. Kas Oszczędności należały: kredyty na cele specjalne (sadownictwo, lnianstwo, załazienie nieużytków, popieranie gospodarstw nasiennych, popieranie gospodarstw scalonych, popieranie racjonalnego budownictwa wiejskiego, hodowlane — na zakup materiału hodowlanego dla średniej własności rolnej, na popieranie rzemiosła i drobnego handlu), kredyty długoterminowe

i pożyczki dla drobnych i średnich gospodarstw rolnych w kwocie, przewyższającej maksimum, ustalone dla instytucji drobnego kredytu, czyli ponad 1.200 zł.

Do kompetencji Spółdzielni Kredytowych należały: kredyty na popieranie mleczarstwa, a w szczególności na zakup materiału mlecznego, oraz kredyty krótkoterminowe w granicach, ustalonych dla instytucji drobnego kredytu, czyli do sumy 1200 zł. Kompetencje Spółdzielni Kredytowych dotyczą tak Kas Steficyka, jak i Banków Ludowych. Zakres kompetencji Kas Gminnych ustala się jak dla Spółdzielni Kredytowych.

Na tychże naradach ustalone zostały również zasady współpracy Kas Komunalnych i Kas Spółdzielczych, które streszczają się jak następuje: Spółdzielnie Kredytowe mogą się stać placówkami pomocniczymi dla Kas Komunalnych; stosunek Spółdz. Kredyt. do Kas Komunalnych powinien opierać się na wzajemnym współdziałaniu, polegającym na informowaniu klientów i skierowywaniu ich do właściwych instytucji kredytowych, zależnie od rodzaju i wysokości żadanego kredytu.

Liczba Kas Komunalnych w ciągu kwietnia powiększyła się o 2 kasy gminne i 3 kasy powiatowe, tak, iż na terenie działalności Oddziału Banku w Wilnie na 1-go maja było czynnych 11 kas gminnych i 15 kas powiatowych. Kredyty, udzielone przez bank kasom powiatowym, dosięgły 3.100.000 zł., zaś kasom gminnym 280.000 złotych. p. d. j.

Giełda warszawska z dn. 21. VI. b. r.

	C Z E K I :	
Dolary	8,89—8,87	
Belgia	124,56—124,25	
Holandja	359,65—358,75	
Londyn	43,50—43,39	
Nowy-Jork	8,90—8,88	
Paryż	35,03—34,95	

Kazimiera Włakowiczówna na Środzie Literackiej.

Niezwykłe miły gość odwiedził onegdaj bernardyńskie mury, (witany przez p. rektora Pigońską), darząc zebranych tam (bardzo licznie, bo było przeszło 70 osób) czarem swoich słów wdzięcznych, tak pięknych a tak ogromnie prostych. Była przeliczna legenda o świętym Piorze i bogatym Łukaszu, taka prawdziwa i szczerą, że aż natchniona, zapadająca od razu do serc słuchających. Były „Imiona wróżebne”, sylwetki subtelne a trafne, chociaż... niezawieszne... bezpieczne w zastosowaniu szerokości. Było z nich jedno takie... że wywołało sensację wśród licznych środowisk gości... Ale Autorka przedtem zastrzegła się przeczynie, ażeby niektóre „przypadki” na „Środzie” obecni, niektórych imion właściciele, nie brali nadto — do siebie — czytanych charakterystyk. Niekażdy Witold, w „Witoldzie” z „imion wróżebnych” się mieści... bez reszty...

Nic poetyczna z żartobliwa się spłata w twórczości kanwie p. Włakowicz. Pełna pogodnej, bezstronnej żartobliwości była historia „bez sensu”, prawie groteskowa, taka zabawnie poważna, tak jednolita cała w swoim stylu, kunsztowna, choć prosta, i graska poetycka.

A potem — „pies kulawy”! Nie — satyra — „Absurd” (nie absurd), jak to nazwała Autorka sama. Historia nadzwyczajna o psie kulawym, którego nie było w jakimś ministerium, wesołość niepowściągnięta wśród uczestników Środy wzbudziła.

W sobotę będzie, w gimn. Mickiewicza na Dominikańskiej, cały wieczór przez p. Włakowiczównę wypełniony dla „szerszej publiczności”. Niechże się cieszą zawczasu ci, którzy mają zamiar tam pójść. (sk.)

widownię i scenę teatru „Reduta” budził we mnie dla wyników święta pieśni w Wilnie dobre rokowanie. Z uczuciem żywego zadowolenia stwierdzam, że te wyniki na ogół bardzo dodatnie — przeszły moje oczekiwania. W krótkiej notatce trudno się wdawać w szczegóły więc tylko ogólnie podkreślam bardzo sprawną organizację ruchów masy śpiewaczej przy wykonaniu utworów przez chóry połączonych: potężna co do wymiarów scena teatru „Reduta” szczerze zapełniona śpiewakami — po zakończeniu części pierwszej (utwory zbiorowe) szybko i sprawnie opróżniła się bez zamieszania i ścisła — każda szkoła wie-działa dokąd ma się udać i gdzie ma usiąść, czekając na kolejny występ solowy. Wychodzenie i wychodzenie ze sceny zespołów szkolnych odbywało się nadzwyczaj sprawnie i bez przerwy między numerami programu. Zawody zaczęły się o g. 17.55 — program je zapowiadał na g. 17.30, a więc opóźnienie tylko g. 0.25 — całkowicie dopuszczalne i zrozumiałe. W wykonaniu zbiorowych utworów „Hymn narodowy” i „Bogarodzica” zaznaczyć należy czystość brzmienia i równość śpiewu oraz dobrą dykcję.

Doskonałe zaśpiewano piosenkę „Nie chcę cię Kasiełko” pod kier. p. Pilszko — Ranusiewiczowej, której silny nerw dyrygentki przemówił rzetelnie zarówno do wykonawców jak i do słuchaczy. Utwór konkursowy krakowiak Moniuszki na ogół był wykonany czysto przez wszyst-

kie zespoły. Umiejętność skandowania i frazowania najlepszą w tym utworze wykazały szkoły Nr 15 oraz Nr 22. Tej ostatniej szkole należy się szczerzy pokłask za wysoki poziom całokształtu popisu (Moniuszki: „Posnęły już w ogrodzie” i „Mianuszko „Pieśń poranna”). Dobre cieniowanie wykazały szkoły Nr 9 (Moniuszko „Cichy domek” i Rybicki „Serenada”) przy zbyt powolnym tempie ostatniego utworu. Szkoła Nr 14 posiada b. dobry głos solowy chłopięcy, który wykonał melodie i brzygady na tle dosyć niewdzięcznego układu tego utworu. Zespoły niektóre wykonały zbyt trudne utwory — co spowodowało detonowanie i niewłaściwe cieniowanie ich (Nr 24 częściowo w 38). Przy wyborze utworów kierownictwo zespołów musi się liczyć z poziomem intelektualnym wykonawców i ich umysłowością. „Z tego powodu subtelne preludja. Szopena „Czemu sercu smutno” były wykonane niewłaściwie i interpretowane błędnie. Liczny dorobek melodii ludowych w ślicznych układach Niewiadomskiego, Maszyńskiego, Lachmana, Kazury, Wiechowicza i innych naszych pieśniarzy daje możność dokonania właściwego i dostosowanego do charakteru zespołu wyboru. Kierownictwu i propagatorom pieśni wśród szkół powszechnych za dotychczasowe prace, wysiłki i ich wynik w Wilnie — czesć i koleżeńskie pozdrowienie. Czolem. Czesć pieśni!

Henryk Śniadecki,
vice-prezes „Harfu”.

Wieści i obrazki z kraju.

Posiedzenie Woj. K-tu Regionalnego.

(Tel. od wł. kor. z Nowogródka).

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem wojewody Bęczkowicza odbyło się posiedzenie wojewódzkiego Komitetu Regionalnego. Zebranie zajął wojewoda Bęczkowicz, poczem przyjęto statut i podzieliło prace Komitetu na trzy sekcje: ogólnogospodarczą, rolną, kulturalno-oświatową. Po dłuższej dyskusji przyjęto zasady ogólnego planu, poczem na wniosek wojewody zostali powołani przewodniczący poszczególnych sekcji.

Na przewodniczącą sekcji ogólnogospodarczej został powołany poseł Rul-towski, zastępcę starostę Bogatkowski. Na przewodniczącą sekcji rolnej Taurogiński, na zastępcę naczelnik Bokun, na sekretarza Tendziagolski. Przewodniczącą sekcji kulturalno oświatowej został senator Kamieniecki, zastępcą starostę Henzel, sekretarzem Major, sekretarzem komiteta wojewódzkiego jest dyrektor inżynier Zub-lewicz. Po posiedzeniu plenarnym obradowały sekcje.

Cała wieś padła pastwą pożaru.

(Telefonem od wł. korespondenta z Lidy).

Jak już podawaliśmy w dniu 6 b. m. wsi Ponieśmice pow. lidzkiego wybuchł olbrzymi pożar, którego pastwą padły 33 domy mieszkalne i 20 zabudowań gospodarskich. Wczoraj w tejże samej wsi wybuchł znowu pożar, który

pochłonął 26 domów mieszkalnych i 42 zabudowań gospodarskich. W ten sposób spłonęła cała wieś, której mieszkańcy są zupełnie bez dachu. Straty wynoszą przeszło 500.000 zł.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— Otwarcie spółdzielni mleczarskiej w Wywierach. W dniu 17 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie spółdzielni mleczarskiej we wsi Wywierz, gminy mołodeczańskiej — zorganizowanej przez Związek Kółek i Organizacji Rolniczych z wileńskiej.

Na wstępie jednak wyłonił się bardzo niemiły wypadek, gdyż licznie zebrana ludność wraz z przedstawicielami władz i różnych instytucji daremnie oczekiwała przez kilka godzin przybycia księdza Iwańczyka, który obiecał przybyć na uroczystość poświęcenia mleczarni.

Zebrani oczekiwali na przybycie księdza daremnie do godziny 5-ej po południu, nie mogąc się doczekać, przytąpili sami do otwarcia. Kierownik mleczarni p. Otton Paskowski zademonstrował zebranym sposób badania i przeróbki mleka, poczem udano się na skromne przyjęcie do miejscowego gospodarza p. Teodora Sidorowicza.

Pierwszy przemówił do zebranych p. Osieckimi — inspektor hodowlany Związku Kółek i Organizacji Rolniczych z wileńskiej, a potem kolejno p. Józef Drozd, prezes zarządu nowopowstałej placówki, p. Bolesław Bukowski — komisarz ziemski na powiat mołodeczański i zarazem prezes rady głównej Związku Kółek i Organizacji Rolniczych z wileńskiej, oraz p. starosta Piekutowski. W krótkim, lecz nadzwyczaj treściwym przemówieniu swoim wskazał p. Bukowski na konieczność przebudowy ustroju rolnego na zaniebanych elementach wschodnich, czego pierwszym etapem jest spółdzielczość rolnicza, w której Kółka Rolnicze działy b. wiele.

P. starosta w przemówieniu swoim stwierdził, iż jako przewodniczący Sejmiku powiatowego w dużym stopniu interesuje się ruchem spółdzielczo-rolniczym w powiecie, nadmienając przytem, iż Sejmik każdej takiej placówki chętnie przychodzi z pomocą materialną, nie żałując w tym kierunku żadnych nakładów. Namleczanie w Wywierach, powstanie której zawiązać można przedewszystkiem wysiłkom agronoma powiatowego Z. K. R. z wil. p. Antoniemu Pilsowskiemu, oraz pp. Józefowi Drozdowi i Matelunasowi — Sejmik wyasygnował tytułem bezwzględnej zapomogi 1.000 zł. i w podobny sposób przychodzi z pomocą każdej nowopowstałej placówce mleczarskiej.

W skład Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej w Wywierach wchodzi pp. Józef Drozd i Hulak Stefan z Rajewszczyzny, oraz Sidorowicz Teodor ze wsi Wywierz. Do rady nadzorczej wchodzi pp. Okulicki Zacharyusz, Okulicki Bazyli i Kisiel Piotr ze wsi Wywierz, Słodatow Aleksy z folw. Tatarszczyzna, Jurecki Paweł ze wsi Rajewszczyzna i Cybulski Bazyli ze wsi Kuromszyce.

W dn. 19 b. m. o godz. 19 Dawid Kopolowicz m. c. Gródka przejeżdżając wozem przez rzekę utonął wraz z koniem. Wóz i konia wyciągnięto po godzinie zaś trupa odnaleziono dopiero w dniu 20 b. m.

Wystawa pokazów hodowlanych w Połocznach. Dnia 17-go b. m. odbyła się w Połocznach wystawa pokazów hodowlanych — zorganizowana przy pomocy Sejmiku Mołodeczańskiego, która mimo fatalnej pogody wzbudziła stosunkowo duże zainteresowanie wśród ludności.

KRONIKA LIDZKA.

— Omal nie katastrofa samolotowa. Onegdaj porucznik pilot 11. lotniczego pułku myśliwskiego Strojewski wystartował z Lidy na aparacie Pote XXIII do Warszawy, gdzie miał aparat zdeponować w Departamencie Lotnictwa. Koło Wołkowyska motor przestał nagle działać, wobec czego por. Strojewski zmuszony był lądować. Aparat doznał znacznych uszkodzeń, a por. Strojewskiemu cudem udało się uniknąć śmierci.

KRONIKA BARANOWICKA.

— Bohaterska matka. Wczoraj w Zamowszczyźnie powiatu baranowickiego pod nieobecność Karpowiczów wybuchł pożar ich mieszkania, w którym znajdowało się dwoje małych dzieci. W chwili kiedy dom całkowicie objęty był płomieniami, nadbiegła zżalająca matka, która zorientowawszy się w rozpaczliwej sytuacji, bez namysłu rzuciła się w płomienie na ratunek swoich dzieci.

Bohaterska matka uratowała małe dzieci, ale sama została tak poparzona, że zachodzi obawa, iż swój ofiarny czyn przypłaci życiem.

— Dwo 20 Dyw. piech. przeniesione do Baranowicz. W dniu wczorajszym Dowództwo 20 Dywizji piechoty, stacjonującej dotychczas w Stonimie zostało przeniesione do Baranowicz, gdzie mieścić się będzie w odremontowanych koszarach Traugutta.

— Na budowę dróg. Bank Komunalny przyznał Sejmikowi Baranowickiemu 100.000 zł. pożyczki na budowę dróg w powiecie, które dotychczas były w fatalnym stanie.

KRONIKA POSTAWSKA.

— Spaliło się dwoje dzieci. Wybuchł pożar we wsi Hatówka gm. kozłowskiej na szkole Jana Wyszatko. Spalił się chlew, obora, dom mieszkalny, narzędzia rolnicze i sprzęty domowe. Straty wynoszą 12.000 zł. W spalonym domu poniosły śmierć dzieci Wyszatki: Stanisław lat 5 i Wanda lat 2.

KRONIKA OLKIENICKA.

— Uruchomienie kursu dla podoficerów zawodowych K. O. P. W sobotę, 23 b. m. w Olkienikach w obecności dowódcy 6-ej Brygady K. O. P. pułk. Górskiego nastąpi uroczyste otwarcie 6-cio miesięcznego kursu dla podoficerów zawodowych K. O. P.

Otwarcie kursu poprzedzi nabożeństwo, celebrowane przez pułk. ks. kapłana d. r. Hergedta.

— Rejestracja koni. Dnia 21 b. m. na terenie gminy olkienickiej podjęto rejestrację wszystkich koni. Rejestracja potrwa 12 dni.

Miedoszli globtreterzy, — czyli polawiacze krokodyli i tygrysów.

Wczoraj Lachowicze w pow. baranowickim witaly niebylejakich gości. Zawitało do nich 3 cho groźnych minach globtreterów, którzy zamierzali tu zatrzymać się kilkanaście godzin, aby nazajutrz przedostać się przez granicę sowiecką i pójść w dalszą podróż naokoło świata. Ponieważ jednak wiektych niedoszłych obywateli budził u policji pewne wątpliwości, a okoliczny posterunek P. B. był powiadomiony o wyruszeniu w świat 3 młodzieniaszków, których poszukują rodzice — policja zatrzymała młodych globtreterów, uprzejmie zapytując o ich rodowody, no i oglądając skrupulatnie plecaki. Okazało się, że wozdem podróżników naokoło świata jest uczeń III-iej kl. gimn. Lelwela w Warszawie Mieczysław Sobieski, a jego podwładnymi również uczniowie gimnazjalni z Warszawy: 16-letni Onufrowicz i 15-letni Witula. Dobrana ta kompania niebyle z czem wybrała się — niefortunnie zresztą — tak daleką podróż. W plecach znalazła policja 2 rewolwery hiszpańskie, 1 nagan i 1 buldog, 100 naboł, topór strażacki, 4 proce, wędkę i haki na krokodyla, kompas, różne pasy, rysunki odcisków śladów zwierząt i ptaków, plany budowy namiotów, liny na pułapki na tygrysy i tym podobne pożyteczne rzeczy.

Zdaje się jednak, że młodzi globtreterzy nie będą łowić anitygrysów, ani krokodyli, ani tropikalnych ptaków, nie będą polować na dziwolągi — zwierzęta i budować namiotów, bo zostaną ciupasem oddstawieni do Warszawy i oddani pod opiekę poszukujących ich rodziców.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Plenum wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej otworzył wnioskami nadania obywatelstwa honorowego m. Wilna J. E. ks. biskup. Władysławowi Bandurkiewiczowi. Rada Miejska w uznaniu olbrzymich zasług położonych przez J. E. biskupa Bandurkiewicza zwłaszcza w epoce odradzania się państwa polskiego — wniosek jednomyślnie zaakceptowała.

Jako następny punkt porządku dziennego rozpatrywano sprawę pisma Urzędu Wojewódzkiego w sprawie zatwierdzenia preliminarza budżetowego m. Wilna na r. 1928—29. Sprawa ta była już przedmiotem obrad Komisji Finansowej, która do poprawek wniesionych przez Urząd Wojewódzki odniosła się negatywnie. Stanowisko to po dyskusji Rada Miejska zaakceptowała.

Dalej na porządek dzienny wpłynęła sprawa zryczałtowania podatku hotelowego. Dotychczas stosowany przez Magistrat system pobierania podatku hotelowego nie był dla większości hotelarzy dogodnym, z

drugiej zaś strony zryczałtowanie tego podatku nie mogło ujemnie oddać się na wpływach do kasy miejskiej. Na skutek więc podania Związku Hotelarzy wczorajszego plenum Rady Miejskiej — Magistrat wystąpił z projektem zryczałtowania podatku hotelowego na pozostałe 10 miesięcy bieżącego okresu budżetowego. Ogólna suma jaka z tytułu powyższej reorganizacji wpłynie do kasy miejskiej obliczana jest na 53.770 zł. Wymierzony podatek ma być płatny w równych ratach miesięcznych.

W sprawie tej Rada Miejska przychyliła się do stanowiska Magistratu.

Dłuższą dyskusję wywołał projekt przepisów w przedmiocie szyldów, plakatów, ogłoszeń, reklam i t. p. Ponieważ w sprawie tych przepisów nie wypowiedziała się odrębna komisja miejska — r. Stażowski zgłosił wniosek przesłania projektu do komisji finansowej. Wniosek jednak upadł. W wyniku dyskusji zdecydowano powołać specjalną komisję radziecką w składzie 5-u osób, która po zaopiniowaniu skieruje je ponownie na plenum następnego posiedzenia Rady Miejskiej.

Wniosek w sprawie odroczenia terminu zwrotu funduszu robót wodociagowych 100 tys. zł. zapożyczonych na roboty kanalizacyjne — jednomyślnie przyjęto.

W swoim czasie uchwalono przyjąć z pomocą finansową U. S. B. w postaci jednorazowego zasiłku w sumie 110.000 zł. Ponieważ przekazanie U. S. B. tej sumy uzależnione zostało od wpływów za prąd elektryczny — suma ta dotychczas nie mogła być przekazana. Do chwili obecnej do kasy miejskiej wpłynęło zgrą 80.000 zł., które Rada M. zdecydowała przekazać do dyspozycji U. S. B.

W dalszym ciągu R. M. zaaprobowała wniosek Magistratu w sprawie uporządkowania terenów przeznaczonych na targi i wystawy. Dotyczy to przedewszystkiem zniesienia znajdujących się w pobliżu ogrodu Bernardyńskiego stajen i ubikacji.

Przed przystąpieniem do wyborów członków Komitetu Rozbudowy m. Wilna przewodniczący p. prezydent zarządził przerwę dla porozumienia się konwentu seniorów. Po przerwie na członków nowego Komitetu Rozbudowy zostali powołani radni: Stażowski, Zaks, Jenz, Korolec i Zasławski. Poza tem 10-cio osobowy skład Komitetu dopełnią przedstawiciele Związków Zawodowych Spółdzielni mieszkaniowych i Stowarzyszenia lokatorów w osobach pp. Godwoda, Bogusławskiego, E. Abramowicza, Wojciechowskiego i Smilga.

Po dokonaniu wyborów członków ich zastępców do Komisji szacunkowych do spraw państwowego podatku dochodowego — Rada Miejska wysłuchała kilka odpowiedzi na złożone na poprzednim posiedzeniu interpelacje.

Większe zainteresowanie wywołał wniosek powołania radzieckiej komisji opiniodawczej w sprawie podań o ulgi podatkowe. Pomimo negatywnego stanowiska w tej sprawie Magistratu R. M. większością głosów uznała egzystencję tego rodzaju komisji za pożądaną.

Ostatni wreszcie punkt porządku dziennego — wniosek nagły o podwyższenie o 35 proc. płac robotnikom zatrudnionym przy kanalizacji znikomą większością głosów zaakceptowano.

Życie białoruskie.

Z życia Białoruskiego Związku Akademickiego.

Od roku 1921 przy Uniwersytecie Wileńskim istnieje t. zw. „Związek Akademicki Białorusinów”, do którego należą młodzież akademicka tegoż Uniwersytetu. Związek ów urządził publiczne odczyty, organizuje przedstawienia teatralne, wydaje swój miesięcznik p. t. „Studenska Dumka” i w ogóle pomyślił się rozwinąć, prowadząc działalność kulturalną wśród społeczeństwa białoruskiego.

Zanimyż należy, iż Związek ów jest zrzeszeniem rozsądniejszej młodzieży białoruskiej, która nie bierze żadnego udziału w obecnym rozdrobieniu społeczeństwa białoruskiego na wrogo do siebie ustosunkowane partie, lecz zajmuje wyraźnie stanowisko neutralne.

Działalność Związku w roku bieżącym o tyle uległa zmianie, iż oprócz pracy czysto wewnętrznej nastąpiło wystąpienie nazewnątrz. Od kilku lat istnieje w Pradze białoruska akademicka organizacja „Zjednoczenie Białoruskich Organizacji Akademickich” (ABSAJ), do której w roku bieżącym przystąpił i Białoruski Związek Akademików w Wilnie. Poza tem białoruska młodzież akademicka wchodzi do t. zw. „Międzynarodowej Akademickiej Konfederacji” (CIE), na zjazdy której corocznie wysyła swoich delegatów.

Poprzednio białoruską młodzież akademicką na zjazdach „CIE” reprezentowały zwykle organizacje akademickie, będące na emigracji, przeważnie w Pradze, obecnie zaś na zjazd następny „CIE”-a, który się odbędzie w sierpniu r. b. w Paryżu, Związek Akademików Białorusinów w Wilnie ma też wydelegować swych członków.

Na zjazd ów są delegowani członkowie Zarządu Związku: Ignacy Gogoliński i Eugeniusz Bartul.

Widzimy przeto, iż białoruska młodzież akademicka pomimo stosunkowo nie-licznej ilości swych członków (około 50) prowadzi nader ożywioną działalność jak wewnątrz Związku, tak i nazewnątrz. rf.

Piątek
22
czerwiec

Dziś: Paulina.
Jutro: Agrypina.

Wschód słońca—o 2 m. 44
Zachód — o 19 m. 54

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 21. VI. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 754. Temperatura średnia +10° C. Opad w milimetrach 4. — Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno. Deszcz. Maksimum na dobę +12 C.

Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

OSOBISTE.

— Przyjazd do Wilna ministra Reform Rolnych. Wczoraj rano przybył do Wilna p. minister Reform Rolnych dr Witold Staniewicz.

MIEJSKA.

— Wiadomości na rz. Wilji. Dnia 21 b. m. do Starostwa Grodzkiego wpłynęło podanie Międzyklubowej Komisji Towarzystwa Wileńskich w Wilnie z prośbą o zezwolenie na urządzenie w dniu 23 b. m. tradycyjnego obchodu „Wianków” na rz. Wilji. Obchód wianków urządzą wspólnie wszystkie towarzystwa wileńskie w Wilnie, które w tym celu urządzą pochodę przeszło 150 udekorowanych łodzi. Wogóle obchód wianków w r. b. zapowiada się o wiele okazalej niż w r. ub. Obecnie już poszczególne Towarzystwa wileńskie przystąpiły do odpowiednich prac przygotowawczych.

— Poprawki do budżetu m. Wilna. Na odegdy odbył się posiedzenie Komisji Finansowej obradowano nad poprawkami wniesionymi przez Urząd Wojewódzki do budżetu m. Wilna. Po dłuższej dyskusji komisja wypowiadając się za odrzuceniem poprawek i skierowała do Magistratu wniosek o wszczęcie starań, by budżet został utrzymany w pierwotnym brzmieniu.

— Walny zjazd cukrowników w Wilnie. W dniu wczorajszym prezydent miasta mec. Polejewskiego odwiedził delegację Polskiego Związku Cukrowników. Delegacja, między innymi poruszyła sprawę walego zjazdu przedstawicieli cukrowników z terenu całej Polski, jaki od 13 do 15-go lipca b. r. obradować będzie w Wilnie. Na zjazd ten spodziewany jest przyjazd przeszło 200 delegatów.

Jednocześnie delegacja Związku Cukrowników zgłosiła swój akces na Wystawę Targów Południowych. Polski przemysł cukrowniczy wystawi cały szereg ekspozycji, szczególnie ilustrujących rozwój cukrownictwa w Polsce.

— Zmiana lokalu. Jak się dowiadujemy, Centralne Biuro Meldunkowe i Urząd Rozjemczy, znajdujące się obecnie przy ul. Hetmańskiej z dn. 1 lipca b. r. przeniesione zostaną do nowego lokalu przy ul. Wileńskiej przy zaułku Dobroczyńskiego.

W opróżnionym lokalu przy ul. Hetmańskiej mieścić się będzie Miejska Stacja Analityczna do badania produktów spożywczych.

SAMORZĄDOWA.

— Wybory delegatów do Rady Wojewódzkiej. Dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Dziśniewskiego, na którym dokonano wyboru delegata do Rady Wojewódzkiej. Delegatem został p. Piotr Józefowicz. Wobec zakończenia wyborów delegatów, pierwsze posiedzenie organizacyjne Rady Wojewódzkiej odbędzie się w dniach najbliższych.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Regulacja godzin pracy w piekarniach. Inspektorat Pracy na m. Wilno, celem uregulowania godzin pracy w piekarniach, zwołuje w przyszłym tygodniu konferencję z właścicielami piekarni.

SANITARNA.

— Lustracje sanitarne na powiecie. W dniach najbliższych specjalna komisja sanitarna przystąpi do lustracji powiatu mołodeczńskiego. Obecnie tego rodzaju lustracje sanitarne odbywa się na terenie powiatu wileńskiego.

WOJSKOWA.

— Pobór. Dnia 22 b. m. komisja poborowa dokona przeglądu mężczyzn urodzonych w latach od r. 1893 — 1907 r., którzy w chwili po-

stawienia państwa polskiego nie posiadali obywatelstwa polskiego, a nabyli go następnie w drodze nadania, oświadczenia, lub przez przyjęcie urzędu w polskiej służbie państwowej, a którzy dotychczas nie uczynili zadość obowiązkom wojskowemu.

— Uruchomienie rzeźni wojskowej. Budowa rzeźni wojskowej, obsługującej garnizon miejski, została zakończona. W najbliższych dniach rzeźnia zostanie przekazana do użytku wojska.

Z UNIwersYTETU.

— Promocje. W sobotę, dnia 23 czerwca o godzinie 11-ej przed południem w Auli Kolumnowej odbędzie się uroczysty akt pierwszych na Wydziale Teologicznym U. S. B. promocyjnych doktorskich. Na doktorów sw. Teologii promowani będą X. Paweł Nowicki, Doktor Filozofii, zast. profesora i X. Leon Rybicki, Licencjat Teologii. Wstęp wolny.

SPRAWY SZKOLNE.

— Spis dzieł w wieku szkolnym. W związku z zarządzeniem Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych o przymusowym obowiązku szkolnym—Wileńskie Kuratorium Szkolne wydało ostatnio zarządzenie, na podstawie którego rodzice dzieci urodzonych w roku 1921 winni w dniach 28, 29, 30 i 31 sierpnia b. r. zapisać je do najbliższej położonej od miejsca zamieszkania szkół powszechnych. Odnosne rozporządzenie Inspektorat Szkolny na m. Wilno już podał.

Jednocześnie celem zdobycia materiałów co do listy dzieł w wieku szkolnym, które posłużą do zorganizowania sieci szkolnej—w dniach 21, 22 i 23 b. m. przeprowadzony zostanie spis dzieci urodzonych w latach 1915—1925.

— Popis publiczny Konserwatorium. Doroczny popis publiczny uczniów i uczennic Konserwatorium Muz. w Wilnie odbędzie się w niedzielę dn. 24 b. m. o godz. 12 w poł. w sali „Lutnia”. Czynne będą klasy: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego, instrumentów dętych i orkiestrowa. Bilety nabywać można w kasie „Lutni” od godz. 11 rano do 9 w.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— III doroczne walne zebranie członków Koła Wileńskiego Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych. Wśród podniesionych nastrojów odbyło się w dniu 17 b. m. doroczne walne zebranie członków jednej z pierwszych placówek organizujących się w r. 1926 zrzeszeń b. wojskowych na Ziemiach Wschodnich.

Ogólne zebranie zgałał wstępem przemówieniem kol. mec. Bronisław Krasowski proponując na przewodniczącego zebrania kol. Wilhelma Janotę. Następnie prezes Koła Br. Krasowski streszczył przebieg Stowarz. co zebrani jednogłośnie przyjęli.

Kol. J. Bonkowski złożył sprawozdanie z prac Stowarzyszenia, następnie przewodniczący komisji rewizyjnej kol. F. Rusiecki zdał sprawozdanie z wyniku czynności zarządu.

Po przerwie nastąpiły wybory nowego zarządu, komisji rewizyjnej i komisji balotującej, dając wyniki następujące: do zarządu ponownie weszli kol. Br. Krasowski, J. Bonkowski, J. Kurczyn, K. Wieliczko, zaś po raz pierwszy zostali wybrani W. Kejzik, S. Bonkowski, T. Rolicki, dwóch brakujących członków w myśl uchwały zebrania zarząd dokooptuje.

Przez aklamację weszli do komisji rewizyjnej: W. Bonkowski, M. Grzybowski, A. Kwiatkowski, W. Limanowski, J. Strumiło, O. Mönchewicz, J. Stamirowski. W końcu do komisji balotującej zostali wybrani: J. Bonkowski, W. Bonkowski, J. Cybulski, M. Grzybowski, J. Jankowski, W. Limanowski, T. Rolicki, F. Rusiecki. W wolnych wnioskach została poruszona sprawa składek członkowskich, następnie delegacji do Warszawy na walny zjazd delegatów Kół Stowarzyszenia, oraz ćwiczeń członków w przysposobieniu rezerw w grupach wojskowych.

W końcu przemówienie przem. W. Janoty życzył nowo wybranemu zarządowi owocnej pracy, wnosząc okrzyk na cześć Twórcy Idei Organizacji b. wojsk. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na tem zakończono obrady.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Ku czci 100 letniego jubileuszu Ossolineum. Dziś o godz. 7 wieczorem odbędzie się w auli kolumnowej U. S. B. uroczyste posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, urządzone wspólnie z innymi zrzeszeniami naukowymi w Wilnie ku czci 100-letniego jubileuszu Ossolineum.

Goście mile widziani.

Po posiedzeniu odbędzie się zebranie przedstawicieli zrzeszeń naukowych z referatem prof. Czeżowskiego w sprawie założenia związku zrzeszeń.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Robotnicy rolni żądają podwyżki. Robotnicy rolni, wobec zbliżającego się terminu zawarcia nowej umowy zbiorowej z ziemianami, postanowili domagać się podwyżki zarobków o 30 procent.

— Sprawa podwyższenia płac robotnikom zatrudnionym na robotach kanalizacyjnych. Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej ogłoszony został wniosek nagły w sprawie podwyższenia o 35 proc. płac robotnikom niefachowym zatrudnionym na robotach kanalizacyjnych.

W sprawie tej zwołano została do lokalu Dyrekcji Robót Publicznych konferencja przedstawicieli wszystkich instytucji państwowych i samorządowych, zatrudniających na terenie m. Wilna robotników niefachowych. Po dłuższej dyskusji zapadła uchwała, iż obecne stawki nie mogą być podwyższone ze względu na to, iż katorżysy są już opracowane i zatwierdzone, zmiana zaś płac spowodowałaby niewykonanie zakresu programu robót.

Magistrat m. Wilna i Komisja Finansowa uchwały powyższą zaakceptowały. Definitywnie jednak rozstrzygnięcie nastąpi na plenum Rady Miejskiej.

ARTYSTYCZNA.

— VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wil. Tow. Artystów. Plastyków otwarta codziennie w Pałacu Reprezentacyjnym (Plac Napoleona, wejście od Uniwersyteckiej) drugie drzwi w głębi podwórza) od godz. 10 rano do 7 wieczorem.

— Wielki wieczór poezji K. Hłakowiczówny w najbliższą sobotę zapowiada się świetnie. Sprzedaż biletów odbywa się w szybkim tempie. Znamienna poetka, której rodzina pochodzi ze Żmudzi, urodziła się w Wilnie i tu przeżyła najtragiczniejsze chwile życia. W czasie wojny czynna w lotnym oddziale samarytańskim, w wolnej Polsce była pierwszą kobietą na stanowisku urzędniczym dyplomatycznym w M. S. Z., piki Marszałek Piłsudski w r. 1926 nie powołał jej na stanowisko Sekretarza Osobistego, który to urząd Hłakowiczówna piastuje do dziś dnia. — Autorka 13 tomów poezji umie w swych wierszach potrafić struny najświeższych tęsknot narodowych i najsubtelniejszych wzruszeń ludzkich. Program sobotniego wieczoru, który rozpocznie się punktualnie o godz. 8 w sali gimnazjum im. Mickiewicza (Dominikańska 5), zawiera następujące cykle: „Śmierć Peniksa”, „Rymy dziecięce”, „Dziwota i straszdyk”, „Z księgi siedmiu noży”, „Modlitwa do śmierci”, „Do Wilna”, „Wiersze miłosne”, „Cykl Sity”, „Krzysztof w służbie u diabła”, „Głos w sprawie Litwy”. Słowo wstępne wygłosi W. Hulewicz, Bilety od 5 gr. do 3 zł. w Księgarni Stow. Nauk. Polskiego, Królewska 1.

— Konkurs na utwory choralne a capella. Z okazji przyszłorocznych międzywileńskich zawodów choralnych, Wielkopolski Związek Kół Śpiewaczych ogłasza konkurs na trzy utwory: jeden na chór męski, jeden na chór żeński i jeden na mieszany. Ze względu na to, że do zawodów tych staną tylko najlepsze chóry (i katagoria) z całej Wileńszczyzny, pożądanym jest nadsyłanie utworów tylko o wysokim poziomie tak artystycznym jak i technicznym, z uwzględnieniem faktury nowoczesnej, do tekstów autorów wyłącznie polskich o wysokiej wartości literackiej, o charakterze żywym, względnie kontrastującym, długości maximum około 10 minut (lecz nie za krótkich). Nagrody trzy: 500 — zł., 300 — zł. i 150 — zł. na każdy rodzaj (męski, żeński jak i mieszany). Ostatni termin nadsyłania prac 15 września b. r. Adres: Sekretariat Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych, Poznań, Półwiejska 35 z dopiskiem: na konkurs. Prace winne być opatrzone godłem, koperty zawierające nazwisko i adres kompozytora również. Konkurs dotyczy wyłącznie kompozytorów Polaków. Związek zastrzega sobie prawo nabycia odpowiednich, choć nie nagrodzonych utworów w cenie od 75 — 100 zł. Nagrodzone utwory stają się własnością Wilk. Związku Kół Śpiewaczych. Skład sądu będzie ogłoszony osobno.

NADEŚLANE.

KRYNICA Dr. B. Edelman
ordynuje jak zwykle w willi „Siedlisko” 1403-1

— Szkoła Koszykarska przy Związku S. M. P. Związek Młodzieży Polskiej zamierza otworzyć „Szkołę Koszykarską” w tym celu przyjmują kandydatów z ukończeniem 7 kl. szkoły powszechnej.

Zgłaszać się od godz. 9-ej do 3 ppł. Wilno, Metropolitana 1.

Z POGONICZĄ.

— Olbrzymia burza na pograniczu polsko-sowieckim. Onegdaj w rejonie Iwienca na pograniczu polsko-sowieckim szalała burza, śnieg ogromne zniszczenia wśród tegorocznych zasiewów.

— Nielegalne przekroczenie granicy. Onegdaj w rejonie Iwienca 3 osobników usiłowało pod osłoną nocy przekroczyć granicę polsko-sowiecką. Na okrzyk strażniczej placówki K. O. P. „Stój!” tajemniczy osobnicy rzucili się do ucieczki. Natychmiastowo pościg doprowadził do ujęcia jednego z nich. Pozostałym udało się zbiec na stronę sowiecką.

RÓŻNE.

— Akademia żałobna ku czci prof. dr. J. Joteyki. W niedzielę dn. 24 czerwca r. b. o godz. 19 w sali Kuratorium Okręgu Szk. Wil. (Wolana 10) odbędzie się akademja żałobna ku czci s. p. prof. dr. Joteyki. Słowo wstępne wygłosi p. kurator Pogorzelski. Chór „Hasło” pod dyrykcją p. Żebrowskiego wykona: Responsorium „Libera me Domine Vitta”. Charakterystyce pracy naukowej i pedagogicznej prof. dr. Joteyki zostanie poświęcone następujące przemówienie: prof. U. S. B. Trzebiński — Praca pedagogiczna i wychowawcza; prof. U. S. B. W. Szulczyński — Działalność w kraju. Akademję żałobną organizują Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne, organizacje naukowe i Towarzystwo Zwołeniów Nowoczesnego Wychowania.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Polski sala „Lutnia”. Dzisiejsza premiera. Pożytkawcy na występ gościnne Mieczysława Dowmuntę, Helenę Kamińską, kapelmistrza Mieczysława Kochanowskiego oraz Stefana Marjańskiego, Teatr Polski występuje dziś z premierą, której się nie powstydził zawodowy teatr śpiewny; ta premiera będzie słynnym widowiskiem Nelsona, dowcipnie tłumaczony przez W. Rapackiego „Król się bawi”.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Pala 435 mtr.

PIĄTEK 22 czerwca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 16.30 — 16.55. „Co to jest życie normalne?” odczyt z cyklu „Życie normalne”. 17.00—17.15. Chwilka literacka. 17.15—17.30. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Wexler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.30—17.45. Komunikat Z. W. Kółek i Org. Rolniczych. 17.45—18.10. „Błędy tutejsze” odczyt wygłosi Wanda Niedziółka-Dobaczewska. 18.15—19.00. Transmisja muzyki lekkiej z ogrodu cukierni B. Strzela w Wilnie. 19.05—19.30. Audycja dla dzieci; ciekawą powiastkę opowie Halina Korzkowiczówna. 19.30—19.55. Skrzynka pocztowa wygłosi kierownik programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz. 19.55. Komunikat. 20.30—22.00. Koncert wieczorny. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policjacji, sportowy i inne.

SOBOTA 23 czerwca.

12.00—13.00. Transmisja z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych oraz sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 17.00—17.15. Chwilka literacka. 17.20—17.45. Transmisja z Warszawy. „O świętojańskich zwyczajach ludowych” odczyt wygłosi prof. Stanisław Poniatowski. 17.50—18.15. Odczyt z działu „Hodowla” wygłosi inspektor budowlany Tow. Rolniczego Alfred Terlecki. 18.15—18.35. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Wexler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 18.35—19.00. Audycja recytacyjna poświęcona twórczości s. p. Bronisławy Ostrowskiej w wykonaniu Haliny Hohendlingowej. 19.00—19.25. „Dokształcenie nauczycielstwa szkół powszechnych” II odczyt wygłosi witz. Szulczyński. 19.25. Komunikaty.

19.35—20.00. Transmisja z Warszawy. „Radjokronika” wygłosi dr. Marian Stępski. 20.15—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny poświęcony utworom Mendelssohna w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Józefa Oziminskiego i prof. Jana Dworakowskiego (skrzypce). 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policjacji, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza” w Warszawie.

Na wileńskim bruku.

— Przejechanie na śmierć staruszki. Około kościoła Piotra i Pawła na ul. Antokolskiej została przejechana na śmierć Bronisława Horozowicza lat 84, zam. Piaski 44-a, przez taksówkę Wiktora Kędziarskiego Ostrobramska 20. Kędziarskiego zatrzymano.

— Spłonęło 7 koni wojskowych. W budyńskim pożar na terenie koszar ułańskich w budyńskim mieszcącym ambulanś weterynaryjny. Straż ogniowa pożar ugasiła w przeciągu 2 godzin. Pastwą ognia stało się 7 koni, oraz został spalony wewnątrz budynek. Wypadków z ludźmi nie było.

— Aresztowanie cudowców co z wody robili spirytus. Abram Fajnbarg, zam. Sadowa 9, współwłaściciel i kier. fabryki wódek przy ul. Trockiej 20, zameldował o systematycznej kradzieży spirytusu w czasie przewożenia z rektorykiacji z W. Sołecznickiej do wspomnianej fabryki. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonywali furmani Jan Wasilukiewicz i Bronisław Kibud, zamieszkałi w W. Sołecznickich, którzy odrwali pomy, odawali spirytus, następnie dolewali wody i nakładali pomy przygotowane z wódką. Straty sięgają 2000 zł. Sprawców zatrzymano.

— Do czego doprowadza nędra. Usiłowała rzucić do Wilji z Zielonego mostu A. N. zam. Krakowska 5, lecz została uratowana przez poster. Przyczyna targnięcia się na życie — ciężki stan materialny.

— Zagłębli, lub uciekli. Ze szpitala jagielskiego na Zwierzyniecki zbiegł przebywający na kuracji Czesław Zabkiewicz lat 13, m-c Sierocinca z Kaliskiej.

— Zofia Urbanowicz ul. Nowogrodzka 44, zameldowała, że córka jej Janina, lat 16 wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

— Maria Prasko, Subocz 20, zameldowała, że mąż jej Józef lat 30, wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

SPORT.

Dookoła marszu szlakiem Batorego.

Do dnia dzisiejszego zgłoszonych zostało już do marszu szlakiem Batorego 18 drużyn, każda po 13 osób.

Z województwa wileńskiego zgłosił reszpozty marszowe puki: 5 p. p. Leg. Wilno, 85 p. p. N. Wilejska, 86 p. p. Mołodeczno, 21 baon K.O.P. Niemienyczyn, ze stow. p. w. Zw. Strzelecki Wilno, Troki, Zw. Strz. N. Wilejska, Stow. Mł. Polskiej Wilno, Zw. Mł. Wilejskiej Wilno, oraz z Tow. Sp. Pol. Kl. Sp. Wilno. Z województwa nowogrodzkiego: 17 p. p. Lida, Zw. Strzel. Lida, Stow. Mł. Polskiej Lida i Stow. Mł. Polskiej ze Szczuczyna.

Z województwa białostockiego: 3 baon Sanitarny.

Dalsze zgłoszenia drużyn napływają.

Pływactwo.

Kalndarzyk treningów pływackich.

Jak już donosiliśmy, przyjechał do Wilna trener zagraniczny p. Szubert, który począwszy od dnia 18-VI przeprowadza treningi pływackie z wileńskimi pływakami.

W treningach tych bierze udział około 100 zawodników zgłoszonych przez sekcje pływackie poszczególnych klubów. W szczególności ciesząc się z udziału p. Szuberta przybyli: W. K. S. „Pogon” Wil. T. W. A. Z. S., Z. A. K. S., Makabi, 1 p. p. Leg. Strzelec, oraz 22 baon K.O.P. z N. Trok.

Wobec licznych napływów kandydatów na kurs Wil. O. Z. P. ustalili następujący podział na grupy:

Od godz. 10—11 ćwiczą panie z Z. A. K. S., Wil. T. W. i Pol. Kl. Sp.
Od godz. 11—12 ćwiczą panowie z Pol. Kl. Sp. i Wil. T. W.
Od godz. 14—15 ćwiczą panowie z Z. A. K. S. i Wil. Tow. W.
Od godz. 15—16 ćwiczą panowie z Pogoni i K. O. P.
Od godz. 16—17 ćwiczą panowie z Z. A. K. S. i s. p. Sap.
Od godz. 17—18 ćwiczą panowie z Pogoni i Strzelca.

W najbliższych dniach otrzymają przydział do poszczególnych grup zawodnicy A. Z. S. i Makabi.

Kino-Teatr

„HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dziś! PARTER od 1 zł., Balkon 70 gr. Sensacja doby obecnej
Najaktualniejszy **ZEW ZMYŚLÓW — Spowiedź szesnastoletniej dziewczyny**. Film przed-dramat erotyczny w wysocy artyst. sposób obecna, pełna nerwowego napięcia i żądzy rozkoszy erotyczne przeżycia młodości, oparte na ile głośniego berlińskiego procesu. W roli głównej czarująca **GERDI GERDT**. Tysiączne artykuły prasy całego świata nie mogły udzielić czytelnikom tej niebywałej emocji, jaka dała widzowi ten szlagier. Ostatni seans o g. 10.15. 1954

KINO

„POLONJA”
Mickiewicza 22.

PARTER od 80 gr. Dziś nadzwyczajny dramat salonowy p. t.
„Kiedy kobieta kocha” W rolach głównych rywal Rudolfa Valentino RICARDO CORTEZ przeplekna LOIS WILSON i ESTELLA TAYLOR. Film ten ilustruje nam dramat kobiety, która dla miłości nie cofa się przed żadnym szaleństwem i dramat zazdrości do utraty zmysłów mężczyzny. Początek o g. 5.30, ostatni seans o g. 10.25. 1955

Kino

„Piccadilly”
Wielka 42.

DZIŚ! WZNOWIENIE najwspanialszego i najpotężniejszego arcydzieła sezonu
„VARIETE” porywający dramat erotyczny w 12 tu wielkich aktach. W roli głównej **Emil Jannings i Lya de Putti**. Na scenie „Variete” cały program wielkiego „MUSIK-HALLU”. Przepych wystawy. Koncertowa gra mistrzów ekranu. 1953

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(Ostrobramska 5)

Od dn. 19 do 22 czerwca r. b. włącznie będą wyświetlane filmy:
Karuzela udręczeń wstrząsający dramat w 10 aktach. W roli głównej LAURA LA PLANTE. Nad program: „BEZTROSKA MŁODOŚĆ”, komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 5 m. 30, w niedziele i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6, w niedziele i święta o g. 4-ej. Następny program: „COHN i COOGAN”. 1954

Kino Kolejowe

„Ognisko”
(obok dworca kolejowego)

Dziś! Wielki szlagier kinematograficzny p. t.:
dramat zbołałej duszy, ukrytej pod maską śmiechu. Przeróbka na ekran podług słynnej sztuki Leonida Andrejewa. W rol. gl.: LON CHANEJ, Norma SHEARER, John GILBERT i Inni. Arcyciekawe atrakcje cyrkowe! Występy klounów! Akrobaci, wolyżerki i t. p. Świetna gra artystów! Początek seansów o g. 6, w niedziele i święta o g. 4. 1907

DZIS

każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIAŻKI
BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO

KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.
Warszawa-Chmielna 61 • P.K.O. — 9779

Nadeszły oryginalne
ROWERY ANGIELSKIE „B. S. A.”
N. GLEZER, Wilno, Gdańska 6, tel. 421.

Potrzebna
wykwalifikowana kucharka

mogąca zastąpić kucharkę.
Zgłoszenia tylko z dobrymi rekomendacjami. Pensja od umowy. Oferty składać w Administracji wydawnictwa pod „na wyjazd”. 1937/561-VI-1

FUTRO damskie

do sprzedania w dobrym stanie. Witkomierska 3, m. 1, od 2—4 i od 7—9. 1958

Okazja!

Sprzedaje się nożna maszynka do szycia marki „Singer”, Wilno, Stomianka 8—7. 1980

Za 8000 złotych
sprzedamy 2 domy z ogrodem owocowym w dogodnym punkcie
Wileńskie Biuro 1912-1
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.

Sprzedam dwa domy

dowiedzieć się w Admin.
„Kur. Wil.”, Jagiellońska 3,
tel. 99. 1868

DOKTOR BLUMOWICZ

Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Wielka 21.
Od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1. (Telef. 921).

Oszczędności

swoje ulokuj na 12% rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. Odbiór wkładów na żądanie.

LOMBARD

Plac Katedralny, Biskupia 12, wydaje pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, futer i różnych towarów. 1956